

# AKTUALNOŚCI

03.03.2025 10:25

## Treść

Bohaterstwo w cieniu okupacji – historia rodziny Pani Władysławy Poręba.

Okupacja niemiecka w Polsce przyniosła niezliczone przykłady odwagi i poświęcenia. Jedną z takich opowieści jest historia rodziny Pani Władysławy Poręba, córki Adama i Stanisławy Dawiec z Małgorzycy, która nie tylko wspierała działalność Armii Krajowej, ale również ryzykowała własne bezpieczeństwo, aby pomagać partyzantom walczącym z okupantem.

Rodzinne zaangażowanie w walkę o wolność

Mama Pani Władysławy – Stanisława Dawiec, odegrała niezwykle ważną rolę w strukturach konspiracyjnych. Jako łączniczka partyzantów, nie tylko udzielała pomocy członkom Armii Krajowej np. przewożąc gotówkę z Krakowa, ale również koordynowała przekazywanie informacji o nadchodzących akcjach. Za tę działalność otrzymała odznaczenia: „Polonia Restituta 1944”, „1939 Armia Krajowa 1945” oraz Krzyż z kotwicą.

Tajemnice rodzinnego domu

Dom rodzinny Pani Władysławy był miejscem, gdzie historia oporu przeplatała się z codziennością. W jego ścianach kwaterowali często partyzanci walczący przeciwko Niemcom – wśród nich znaleźli się członkowie sztabu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej wraz z dowódcą Adamem Stabrawą, pseudonim „Borowy”. Pani Władysława

wspomina też, że bywał u nich jeden z partyzantów będący świadkiem egzekucji zakładników na starym cmentarzu w dniu 17 lipca 1944 roku. Pamięta też, że jeden z nich robił często zdjęcia przy różnych okazjach. W tych trudnych czasach, dom Dawców stał się nie tylko miejscem schronienia, ale i strategicznym punktem wsparcia dla ruchu oporu. Pani Władysława wspomina też, że niejednokrotnie cała rodzina musiała ukrywać się w lesie, gdyż niemieccy żołnierze, dowiedziawszy się o działalności konspiracyjnej, mogliby bez wahania spalić ich dom a całą rodzinę skazać na śmierć. Ta nieustanna gotowość do ucieczki świadczy o ogromnym ryzyku, na jakie narażali się wszyscy ci, którzy walczyli o wolność ojczyzny.

### Symbolika i codzienne akcenty oporu

Wśród osobistych anegdot z tamtych lat szczególne miejsce zajmuje historia pierwszej komunii Pani Władysławy. Jej komunijna sukienka, uszyta była ze spadochronu pochodzącego ze zrzutów jakie miały miejsce niedaleko ich domu, stała się symbolicznym dowodem na to, jak przedmioty codziennego użytku zyskiwały nowy wymiar – były świadectwem odwagi, kreatywności i niezłomności ducha w obliczu okupacyjnych niedostatków.

Nie tylko dom rodzinny był areną tajnych działań. Nawet nabożeństwa przybierały formę dostosowaną do realiów życia w konspiracji. Ksiądz odprawiał msze nie tylko w kościele, ale również na dzikich łąkach czy w lesie, w otoczeniu, w którym partyzanci mogli czuć się bezpiecznie. Jak wspomina Pani Władysława – nawet monstrancję transportowano w specjalnej skrzyni, by nikt nie mógł ujrzeć świętego przedmiotu, który łączył duchową siłę z fizycznym oporem.

### Życie w cieniu wojny

Codziennosc rodziny Pani Władysławy była pełna niespodzianek, które dziś brzmią niemal banalnie, ale wtedy były realnym świadectwem trudnych czasów. Pani Władysława wspomina, jak pewnego dnia razem z

bratem znalazła w szopie pomidory - owoce ukryte przez partyzantów a pochodzące ze zrzutu, które widzieli po raz pierwszy i pomyśleli, że to jakieś dziwne jabłka. Pod pomidorami ukryta była amunicja i broń, co jednoznacznie świadczy o tym, że każdy kąt tego domu był przesiąknięty duchem walki i nieustającej czujności.

## Dziedzictwo odwagi

Historia rodziny Pani Władysławy jest nie tylko opowieścią o heroizmie w czasach wojny, ale również przypomnieniem o cenie wolności. Każdy, kto uczestniczył w tych wydarzeniach, niósł ciężar ryzyka a jednocześnie budował fundamenty pod wolną, niepodległą Polskę. Dzięki takim ludziom pamięć o przeszłości przetrwała, a ich czyny stały się inspiracją dla kolejnych pokoleń. Historie te przypominają również, że wolność nie przychodzi łatwo, a odwaga i solidarność są wartościami, które potrafią przewyciężyć nawet najtrudniejsze przeciwności. Rodzina Pani Władysławy, działając w cieniu okupacyjnego terroru, pokazała, że determinacja i wspólnota mogą zmienić bieg historii.

*Teresa Sroka*

[\[GALERIA\]](#)